

Z okazji 30-lecia utworzenia Partii Pracy Korei, KC PZPR przesyła KC PPK i wszystkim komunistom koreańskim serdeczne partyjne pozdrowienia. Podkreślając duży i wzajemnie korzystny dorobek współpracy polsko-koreańskiej — KC PZPR wyraża przekonanie, że istnieją wszelkie warunki do dalszego jej umacniania i wzbogacania. Polscy komuniści wraz ze wszystkimi ludźmi pracy w Polsce składają komunistom koreańskim i masom pracującym KRL-D serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia dalszych sukcesów w dynamicznym rozwoju ich socjalistycznej ojczyzny. Jednocześnie podkreśla się, iż tak jak dotąd, Polska będzie popierać pokojowe wysiłki Korei w kierunku zjednoczenia kraju.

Jesteśmy przekonani — pisze KC PZPR — że zacieśnianie więzi przyjaźni i współpracy między naszymi partiami, państwami i narodami na bazie marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu służyć będzie umacnianiu światowych sił socjalizmu, jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, sprawie pokoju i postępu na świecie. (PAP)

Uznanie dla pracowników nauki

Nominacje profesorskie w Belwederze

144 profesorów, spotkało się 9 bm. w Belwederze, by tradycyjnym zwyczajem odebrać z rąk przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego swe nominacje profesorów.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa nadała tytuły profesorów zwyczajnych 37, a profesorów nadzwyczajnych — 107 osobom.

Spotykamy się w warunkach niecodziennych, które rutynowo muszą na charakter dzisiejszej uroczystości — powiedział zwracając się do nowo mianowanych profesorów przewodniczący Rady Państwa — zbliżamy się do VII Zjazdu PZPR i w całym kraju coraz szerzej kregi zatacza dyskusja nad przygotowaniem nań warunków, które po ich ostatecznym przekształceniu w uchwałę zjazdową określa dalsze drogi

rozwoju naszego państwa i narodu. Każde środowisko społeczne, każdy obywatel musi treść zjazdowych tez przełożyć na zakres swego działania. Szczególnie ważne jest to dla środowiska naukowców — podkreślił prof. H. Jabłoński, przy okazji niedawne spotkanie członków kierownictwa partii i państwa z reprezentantami środowisk naukowych, podczas którego przedyskutowano najważniejsze problemy stojące przed uczonymi, szkołami wyższymi i instytutami badań.

Przewodniczący Rady Państwa zaakcentował fakt, że tym razem zgromadziło się w Belwederze wyjątkowo liczne oraz zróżnicowane pod względem specjalności i miejsc pracy grono profesorów. Stanowi to swoisty wyraz wielkiego zastrzeżenia do oddziaływania społecznej nauki. Głęboka treść kryje się w twierdzeniu, że szkoły wyższe i placówki naukowo-badawcze mają szczególnie wielkie funkcje kulturowe, że ich praca wkracza jako ważna siła sprawcza we wszystkie dziedziny życia państwa.

Dokończenie na str. 2

Protest przeciwko terrorowi

Sportowcy bojkotują kontakty z Hiszpanią

Na znak protestu przeciwko zbrodniom reżimu frankistowskiego, sportowcy wielu krajów bojkotują imprezy, organizowane na terenie Hiszpanii.

Ze sztafetu turnieju szachowego, odbywającego się w Barcelonie, wycofali się zawodnicy NRD, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii.

Kierownictwo klubu włoskiego „Lazio Rzym” podało do wiadomości, iż prawdopodobnie drużyna Lazio zostanie wycofana z rozgrywek piłkarskich o puchar UEFA, po nieważ ma grać z Barceloną.

Lazio Rzym nie chce gościć na swoim boisku piłkarzy hiszpańskich.

Przed kilkoma dniami dwóch czołowych piłkarzy hiszpańskich — Uriarte Aitor i Sergio Manzanera wystąpiło w meczu ligowym z czarnymi opaskami na rękawach na znak żałoby po pięciu zamordowanych patriotach hiszpańskich. Władze Hiszpańskiego Związku Piłkarskiego ukarały ich wysokimi grzywnami po 100 000 peset. Postawa Aquirre i Manzanery spotkała się natomiast z pełnym uznaniem opinii publicznej.

W czwartek zakomunikowano w Madrycie, że trzech księży katolickich skazano na dwa miesiące aresztu za wyrażanie kazań krytykujących reżim frankistowski. Władze hiszpańskie aresztowały ubiegłej nocy w Barcelonie 3 oficerów armii hiszpańskiej. (PAP)

Wielkopolska przed VII Zjazdem PZPR

Najważniejsze problemy naszego życia treścią konferencji partyjnych

W całym kraju trwa ożywiony, przedzjazdowy rytm życia społeczno-politycznego. Organizacje i instancje partyjne przygotowują się do VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Pierwszy etap przedzjazdowej kampanii — zebrania POP i OOP, na których wybierani są delegaci na konferencje dzielnicowe, gminne i miejsko-gminne, dobiega już końca. W dużych zakładach przemysłowych, gdzie organizacje partyjne liczą ponad 700 członków i kandydatów PZPR, wybierani są delegaci na VII Zjazd. Zaszczytne man-

daty delegatów powierza się najlepszym członkom załóg, ludziom dobrej roboty, którzy swoją rzetelną pracą i wzorową postawą wnoszą istotny wkład w rozwój i dorobek swoich zakładów.

Organizacje partyjne województw poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego, reprezentować będzie na Zjeździe ponad 150 delegatów. Większość wybrana zostanie na konferencjach wojewódzkich, lecz i w Wielkopolsce są takie zakładowe organizacje, które bezpośrednio wybierać będą swoich reprezentantów na Zjazd. Na przykład w województwie poznańskim (na Zjeździe reprezentować je będzie 70 delegatów) na konferencjach zakładowych wybranych zostanie 11 delegatów, m. in. w HCP, w Zakładach Metalurgicznych „Pomet”, w PKP Węzeł Poznań i PKP Węzeł Gniezno (w tych trzech ostatnich konferencjach odbędą się w poniedziałek, 13 bm.). Także w takich dużych zakładach pozostałych województw Wielkopolski, jak np. WSK „Delta” Kalisz, ZNTK Ostrów, Chodzieżskie Zakłady Porcelany i Porcelitu czy Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin”,

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR w Ostrowcu

Przebywająca w woj. kieleckim delegacja Rady Najwyższej ZSRR, na której czele stoi przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — Aleksiej Sztikow, przybyła wczoraj do Ostrowca Świętokrzyskiego. Goście, którym towarzyszyli gospodarze województwa, zwiedzili nową prasownię i elektrownię hutnictwa im. M. Nowotki oraz spotkali się z aktywem polityczno-gospodarczym miasta i zakładów. (PAP)

począł oficjalną część wizyty w Republice Portugalskiej.

Oświadczenie DKP

Prezydium Zarządu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) opublikowało w Dueseldorfe oświadczenie, w którym podkreśla znaczenie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a NRD. „Układ ten jest nowym, ważnym krokiem w dziele umocnienia i utrwalenia pozytywnych tendencji rozwoju, które w ostatnich czasach znajdują coraz większy wyraz w życiu narodów Europy”.

R. Karami — H. Asad

W czwartek rano przybył do Damaszku premier Libanu, R. Karami. Bezpośrednio po przybyciu R. Karami udał się do pałacu prezydenckiego, gdzie w obecności premiera Syrii — M. Alubi rozpoczął rozmowy z prezydentem H. Asadem. Omówiono sytuację w Libanie.

Posiedzenie OWP

W Damaszku odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia

wybrani zostaną delegaci na VII Zjazd.

Rozpoczynają się też konferencje gminne i miejsko-gminne. Wczoraj obradował aktyw partyjny gminy Margonin w województwie pilskim, jutro zaś odbędą się m. in. gminne i miejsko-gminne konferencje w Dobrcu, Dobrzycy, Grabowie i Jaraczewie w województwie kaliskim, a w poniedziałek — konferencje Komitetu Miejskiego w Luboniu (woj. poznański) i Komitetu Miejsko-Gminnego w Słupcy (woj. koniński).

W czasie zebrania wybor-

Dokończenie na str. 2

Na forum ONZ

Delegat Polski o kwestii rodezyjskiej

Komitet Powiernictwa i Obszarów Niesamodzielnych Zgromadzenia Ogólnego NZ przystąpił do omawiania kwestii rodezyjskiej.

Zabierając głos na forum komitetu, przedstawiciel Polski Wacław Klimas, wskazał na konieczność przyspieszenia procesu przejmowania władzy przez większość afrykańską przed uzyskaniem przez ten kraj niepodległości.

Reprezentant Polski podkreślił, iż zasadniczą przeszkodą, na drodze do objęcia władzy przez afrykańską większość w Rodezji jest współpraca niektórych państw zachodnich z reżimem Iana Smitha oraz nie wywiązywanie się Wielkiej Brytanii z obowiązków mocarstwa administrującego obszarem Rodezji.

Polska — oświadczył Wacław Klimas — domaga się przyspieszenia procesu dekolonizacji i przekazania władzy w ręce większości afrykańskiej w Rodezji, przestrzegania sankcji uchwalonych przez ONZ przeciwko Rodezji i wywiązywania się Wielkiej Brytanii z zobowiązań, jako mocarstwa administrującego Rodezją.

Komitet zamierza podjąć działania, które wzmocniłyby sankcje przeciwko Rodezji. PAP

nia Palestyny pod przewodnictwem J. Arafata. Omawiano sytuację w Libanie oraz w całym świecie arabskim.

Y. Gowon studentem

Obalony w lipcowym zamachu stanu, były prezydent Nigerii gen. Y. Gowon, absolwent brytyjskiej uczelni wojskowej w Sandhurst, postanowił uzupełnić swoje wykształcenie zapisując się na 3-letnie studium stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Warwick w Wielkiej Brytanii. Zapytany przez reportera, czy jego doświadczenie w rządzeniu przez 11 lat najludniejszego kraju Afryki nie upoważnia go raczej do prowadzenia wykładów niż ich wysłuchania, 40-letni, świeżo upieczony student, odpowiedział, że przybył na uniwersytet wyłącznie po to, by pilnie uczestniczyć w zajęciach.

Zapowiedź wyborów w Laosie

Rzecznik Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Laosu, podał w czwartek do wiadomości w Vientiane, że zgodnie z decyzją Narodowej Politycznej Rady Koalicyjnej, wybory do nowego parlamentu odbędą się 4 kwietnia przyszłego roku. Będą to zarazem wybory do organów przedstawicielskich prowincji, okręgów i

Targ na wodzie



W Helsinkach warzywa i owoce kupuje się najczęściej — prosto z łodzi, na targu w centrum miasta. Fot. — CAF

Minister H.-D. Genscher w Warszawie

Podpisanie porozumień między Polską i RFN

9 bm. nastąpiło w Warszawie podpisanie porozumień między PRL i RFN — osiągniętych w wyniku spotkania i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i kanclerza RFN Helmuta Schmidta 1 sierpnia br. w Helsinkach. Służą one dalszemu rozwojowi procesu normalizacji stosunków między oboma państwami. Podstawy tej normalizacji stworzył podpisany w 1970 r. układ między PRL a RFN.

Podpisy pod porozumieniami złożyli: minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski i minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher, który w czwartek rozpoczął swą oficjalną wizytę w Polsce.

Po podpisaniu dokumentów min. Genscher przyjął został przez czołowych przedstawicieli polskiego życia politycznego i państwowego. Rozpoczęły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych obu krajów.

Minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher przybył z dwudniową oficjalną wizytą do Polski w czwartek w godzinach przedpołudniowych. Min. Genscherowi towarzyszą: sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dr Walter Gehl-

hoff oraz grupa wyższych urzędników MSZ i innych resortów.

Swój pobyt w Warszawie minister spraw zagranicznych RFN rozpoczął od złożenia wieńca na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

W godzinach południowych minister Hans-Dietrich Genscher złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Olszowskiemu, który wydał z tej okazji śniadanie. Wygłoszone zostały przemówienia.

Min. Stefan Olszowski, nawiązując do wieloletnich wysiłków Polski i jej sojuszników uwieńczonych sukcesem KBWE, zwrócił uwagę na istotne znaczenie współdziałania Polski i RFN w procesie budowy pokojowej przyszłości Europy.

Min. Hans-Dietrich Genscher podkreślał doniosłość układu Polska — RFN z 1970 r. stwierdził, że obecny rozwój stosunków politycznych i gospodarczych oraz wymiana

Dokończenie na str. 2

Manewry NATO

W Neapolu, gdzie mieści się kwatery główna NATO rejonu Morza Śródziemnego zakomunikowano, że 21 października br. rozpoczyna się manewry morskie tego paktu, w których wezmą udział okręty amerykańskie, brytyjskie, włoskie i tureckie. Dowództwo taktyczne manewrów objął wysoki oficer marynarki tureckiej Mustafa Turunco, którego okrętem flagowym będzie kradzownik „Turkogayret”. Manewry mają trwać przez miesiąc.

Wypadek drogowy w RPA

Według doniesień z Johannesburga, w czwartek w północnym Transwalu (RPA) wydarzył się wypadek samochodowy, w którego wyniku 31 osoby poniosły śmierć, a 25 zostało rannych. Jak poinformowała policja, większość pasażerów autokaru, który wpadł w poślizg, stanowili studenci wracający z wakacji w Oranii.

krótko

Sobotnio-niedzielnny „GŁOS WIELKOPOLSKI”

w objętości

12 stron

zawierać będzie m. in.:

- Artykuł pt. „Nieustanne kształtowanie osobowości” — z cyklu Naprzeciw 50-leciu,
- Widzieć życie — czyli nasze polskie sprawy,
- W kręgu żołnierskich spraw,
- W pełni wykorzystać naturę — refleksje po sezonie,
- Morderca znaleziono po 17 godzinach,
- Miara bezprawia — czyli o poczynaniach rasistów w RPA.

Ponadto: felietony, listy czytelników, humor i rozrywka.

W Collegium Iuridicum w Poznaniu zakończyła się pierwsza część zorganizowanego przez Instytut Nauk Prawnych PAN polsko-jugosłowiańskiego sympozjum naukowego, poświęconego omówieniu dwóch dyscyplin prawa: państwowego i prawa pracy. W sesji wzięli m. in. udział: doktor honoris causa UAM, prof. Bora Blagojević z Jugosławii i dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Belgradzie, prof. Milan Despotović.

Wczoraj rozpoczęła się druga część polsko-jugosłowiańskiej sesji naukowej w Warszawie. Tutaj obrady będą trwały do 11 bm. (wos)

PRZYSZŁA 5-LATKA WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyła się wczoraj narada sekretarzy terenowych instancji partyjnych, których zajmują się sprawami gospodarczymi. Uczestnicy zapoznali się z ogólnymi zarysami przyszłego planu pięcioletniego dla województwa oraz ze stanem realizacji zadań planowych w 9 miesiącach br. i wynikającymi stąd wnioskami.

Omówiono też m. in. problemy poprawy zaopatrzenia ludności województwa w IV kwartale i polityki finansowej oraz funkcji Narodowego Banku Polskiego wobec gmin. Wytyczono zadania partyjnych instancji terenowych w okresie kampanii przedzjazdowej i po VII Zjeździe, o czym mówił sekretarz KW — Bogdan Waligórski. (zs)

PODSUMOWANIE AKCJI „LATO — 75”

Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu z udziałem przedstawicieli Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i innych organizatorów wypoczniku młodzieży podsumowała akcję „Lato 75” w województwie poznańskim. Tegoroczne wakacje młodzieży szkolnej i studenckiej były udane. Z różnych form wypoczynku korzystało w województwie poznańskim 131 tysięcy dzieci i młodzieży, w tym 28 tysięcy dzieci wiejskich. 2.500 studentów poznańskich uczelni pełniło funkcję wychowawców na koloniach.

Sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Świąt, w imieniu egzekutywy KW PZPR, podziękował wszystkim organizatorom akcji „Lato-75” i wspólnie z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej FSZMP Józefem Schibiszem wręczył zasłużonym honorowe odznaki miast Poznania, odznaki za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego, nagrody kuratora oraz odznaki „Za zasługi dla wielkopolskiej organizacji ZSMW”. (bg)

MALARSTWO IRAKIE NA WYSTAWIE W POZNANIU

W salach „Arsenału” w Poznaniu otwarta została 8 bm. wystawa współczesnego malarstwa Iraku. Ekspozycja zawiera prace 45 twórców irackich. Motywem znacznej części prac są charakterystyczne elementy tradycji kulturalnej Bliskiego Wschodu. (PAP)

Tragedia jachtu „Barburka”

W nocy z 8 na 9 bm. przy brzegu Mierzei Helskiej koło Kuźnicy awarii uległ jacht „Barburka” należący do klubu „Bryza” w Katowicach. W sztormowej pogodzie jacht został wyrzucony na przybrzeżne mielizny. Śmierć poniosł kapitan jachtu — pracownik „Biprometu” w Gliwicach — Józef Syska, sternik — pracownik katowickiego „Biprometu” — Henryk Hanusa — zaginął. Pięciu uratowanych członków załogi „Barburki” przewieziono do szpitala. Stan ich zdrowia jest dobry. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie o charakterze zmiennym. Miejscami opady przełotne. Temperatura maksymalna od 8 do 12 stopni. Wiatry dość silne i silne, porywiste, z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Zapowiedź zmian

Równie jak towary potrzebne są usługi

Usługi — to sfera działalności, stawiana w Wytycznych na VII Zjazd PZPR na równi z zadaniami w zakresie zaopatrzenia ludności w towary. Stwierdzenia zawarte w Wytycznych mówią m. in., że w latach 1976—80 powinien nastąpić zasadniczy postęp w dziedzinie ilościowego i jakościowego rozwoju usług i to — dodajmy — we wszystkich ich dziedzinach. Ostatnio też problemem tym zajęło się Prezydium Rządu w aspekcie przygotowywania kompleksowego programu rozwoju usług w najbliższych latach.

Wiadomo, że skala potrzeb w odniesieniu do usług staje się coraz większa. Z roku na rok bowiem stan posiadania ludności szybko wzrasta. Przybywać będzie nadal sporo nowych mieszkań; setki tysięcy rodzin w miastach i na wsi zaopatruje się w meble, w zmechanizowane artykuły gospodarstwa domowego, aparaty telewizyjne, radiowe, sprzęt motoryzacyjny itp.; coraz liczniejszą też staną się szeregi ludzi kompletujących wyposażenie sportowo-turystyczne. Wyznacza to oczywiście konieczność zwiększania sieci placówek, których zadaniem jest konserwacja urządzeń i przeprowadzanie wszelkich napraw.

Już to wszystko, choć obejmuje zaledwie część sfery działalności usługowej, uwidacznia jej udział w zaspokajaniu naszych potrzeb. Mówiąc jed-

nak o ich hierarchii, nie sposób pominąć tak podstawowych świadczeń, jak pranie bielizny i garderoby, usługi fryzjerskie, optyczne, fotograficzne, krawieckie itp. zaliczane przecież do grupy usług elementarnych, niezbędnych wszystkim grupom ludności na co dzień.

Równie rozległe i wymagające rozbudowy są działy usług specjalistycznych, wśród których wymienić można usługi domowe czy też usługi dla wsi, warunkujące nie tylko intensyfikację gospodarki rolnohodowlanej, ale i ułatwienia w ciężkiej pracy.

Punktem wyjścia przy ustalaniu dalszych kierunków rozwoju usług musi być — rzecz jasna — stan obecny; istniejąca baza techniczna, sieć placówek, środków transportowych itp. oraz kadry fachowców, od których w znacznym stopniu zależy funkcjonowanie usługowej gospodarki, wymagająca pewnych nakładów — z tym wszakże, że w różnych branżach na czołowe miejsce wysuwają się różne elementy. O ile np. warunkiem rozbudowy sieci usług pralniczych są maszyny, a także nowe obiekty, to z kolei w rozwoju usług, polegających na dostarczaniu towarów do domu klienta, najważniejsze są samochody.

Wspólnym dla wszystkich mianowników, wspólnym nakazem — jest doskonałe funkcjonowanie oraz organizacja usług i uproszczenie form obsługi klientów. Są to zadania pierwszorzędnej wagi w każdym dziale, tak samo zresztą, jak i poziom fachowców, którzy dobrze powinni znać swoje rzemiosło. Dowodem na to, że usługi wychodzą z kądzielowego impasu, jest przyrost zatrudnienia, wynoszący w ostatnich 5 latach blisko 30 000 pracowników, przy 10-tysięcznym przyroście nowych placówek.

Skromny stan posiadania w dziedzinie usług jest skutkiem

dawnych zaniedbań, które muszą być obecnie zlikwidowane. Dlatego też projekt planu na lata 1976—80 uwzględnia nie tylko złagodzenie dysproporcji w geografii usług, ale i rozwojowe tendencje poszczególnych branż i specjalizacji. W tym zakresie musi dopomóc przemysł zaopatrujący bazę usług w narzędzia, maszyny i urządzenia. (PAP)

Związek Radziecki — Francja

Przed kolejnym spotkaniem na najwyższym szczeblu

Radziecka opinia publiczna z dużym zainteresowaniem oczekuje na zapowiedzianą w połowie października br. wizytę w ZSRR prezydenta Francji, Valéry'ego Giscarda d'Estaing.

Jego rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem będą kontynuacją spotkań przywódców obu krajów, które od lat utrzymują tradycyjne stosunki przyjaźni i rozwijają wzajemnie korzystną współpracę gospodarczą, naukowo-techniczną i kulturalną. Związek Radziecki i Francja współdziałają także aktywnie na arenie międzynarodowej w rozwiązywaniu kluczowych problemów współczesnego świata.

W publikacjach prasy, radia i telewizji poświęconych temu tematowi podkreśla się zwłaszcza szczególne znaczenie, jakie dla rozwoju radziecko-francuskich kontaktów w różnych dziedzinach życia miało spotkanie Leonida Breżniewa i Valéry'ego Giscarda

d'Estaing, w grudniu ubr. w Rambouillet. Podpisane wówczas dokumenty nadały obustronnej współpracy ekonomicznej długofalowy charakter. Zwiększają się systematycznie nie tylko obroty handlowe, ale rośnie także lista objętych nimi towarów.

Przewiduje się, że poza problemami związanymi ze współpracą dwustronną przywódcy obu państw przedyskutują także w czasie najbliższego spotkania wiele spraw o szerszym zasięgu, odnoszących się do udziału ZSRR i Francji w życiu międzynarodowym.

Podjęciu tej tematyki będą niewątpliwie sprzyjać owocne rezultaty Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w której zwołanie i przebieg oba kraje wniosły po ważny wkład.

W Związku Radzieckim wyraża się przekonanie, że nadchodząca wizyta prezydenta Francji stanie się dalszym krokiem w rozszerzeniu i pogłębieniu dwustronnych, przyjacielskich stosunków, a zarazem wywrze korzystny wpływ na utrwalenie pokojowego klimatu w Europie, zgodnie z duchem końcowego dokumentu podpisanego przez wszystkich uczestników konferencji w Helsinkach. (PAP)

Wielkopolska przed VII Zjazdem

Dokończenie ze str. 1

cznych członków partii omawiają najistotniejsze problemy życia i pracy. Nawijając do Wytycznych KC PZPR, zgłaszają konkretne wnioski, mające na celu doskonałe funkcjonowanie działalności, podnoszenie jakości produkcji i polepszanie organizacji pracy oraz efektów ekonomicznych i warunków socjalno-bytowych załóg. Inicjatywa i zaangażowanie członków partii oraz całych zespołów robotniczych wyraża się w przedziałowym okresie licznymi dodatkowymi zobowiązaniami, podejmowanymi dla uczczenia tego ważnego wydarzenia w życiu, jakim będzie VII Zjazd PZPR. (kos)

Nominacje profesorskie w Belwederze

Dokończenie ze str. 1

kie dziedziny życia narodu, że powinna odegrać doniosłą rolę w realizacji najsłabszych aspiracji tego narodu aspiracji i ambicji.

Wśród nowo mianowanych profesorów znaleźli się m. in. przedstawiciele poznańskich szkół wyższych. Profesorem zwyczajnym mianowano: Stefana Baczka — prof. nadzwyczajnego Akademii Wychowania Fizycznego; nominacje profesorskie otrzymali: Walenty Szczepaniak, Teodor Krajewski, Alojzy Sajkowski, Teresa Rabska, Andrzej Wasiewicz i Aleksander Łukasiewicz z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Henryk Gertig i Jan Kiersz z Akademii Medycznej oraz Kazimierz Urbanek i Jan Meixner z Akademii Rolniczej.

Wojska indonezyjskie na Timorze

Agencja Reutersa pisze, iż Rewolucyjny Front Niepodległości Wschodniego Timoru (Fretilin), który kontroluje portugalską część wyspy, przedstawił ONZ dokument protestujący przeciwko środowisku ataków wojsk indonezyjskich na znajdujące się w rękach tej organizacji miasto Batagade, położone na północnym wybrzeżu Timoru Portugalskiego.

Niejasna jest sytuacja w samym Batagade. Przedstawiciel Fretilin, który przebywał w Darwin (Australia) oświadczył, że jednostki tej organizacji odzyskały miasto. Podał on jednak, że 300 żołnierzy Fretilin przebywa obecnie w Batagade otoczonym przez 200-osobowy oddział indonezyjski. Wcześniej doniesienia mówiły, że oddziały Fretilin schroniły się w pobliskich górach.

Jak już podawaliśmy, Indonezja zdementowała wiadomość o akcji jej wojsk na obszarze Timoru Portugalskiego.

Australijski minister spraw zagranicznych, Donald Willesse, powiedział, iż Międzynarodowy Czerwony Krzyż potwierdził, że do indonezyjskiej części Timoru zbliżyło około 40 000 uchodźców z Timoru Portugalskiego. (PAP)

niowych. Najbardziej zaawansowane są te prace w woj. pilskim, gdzie wykopki ziemniaków prawie już zakończono, w woj. konińskim (do 8 bm. sprzątnięto 92 proc. ziemniaków) i kaliskim, w którym zebrano ziemniaki z 85 proc. arealu.

Wykopki buraków cukrowych przebiegają dobrze, gdyż w woj. pilskim i konińskim sprzątnięto je z połowy arealu, w woj. poznańskim z 35 procent powierzchni, w woj. leszczyńskim, gdzie uprawia się bardzo dużo buraków cukrowych, tempo prac wykopkowych narasta z każdym dniem. Cukrownie wielkopolskie i leszczyńskie, w których znalazła się już jedna czwarta zakontraktowanych buraków cukrowych, pracują pełną parą.

Dużo starań dokłada się do gromadzenia pasz na zimę. W woj. kaliskim, gdzie uprawia się 15 000 ha kukurydzy, przez różnice na kisonkach, kończy się jej zbiór, podobnie też w woj. konińskim. W woj. poznańskim sprzątnięto kukurydzę w 85 proc., natomiast w woj. pilskim w 75 proc. Rozpoczęły pracę kolumny parnikowe. (emp)

Podpisanie porozumień między Polską i RFN

Dokończenie ze str. 1

kulturalna i turystyczna między RFN i Polską sprzyjają stworzeniu stabilnych stosunków współpracy między obu państwami.

Ministra spraw zagranicznych RFN przyjęli również: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. PAP

Sprzedaż broni palnej plagą USA

Komisarze policji w wielkich miastach USA zwrócili się z apelem do Kongresu amerykańskiego by podjął środki przeciwdziałające masowej sprzedaży broni palnej w Stanach Zjednoczonych. W senackiej komisji badającej działalność organów rządowych naczelniczy policji w Los Angeles, Bostonie, Newarku, Atlancie i San Antonio oświadczyli, że brak rzeczywiste skutecznego ustawodawstwa ograniczającego produkcję i swobodę sprzedaży broni, jest „hańbą narodową”. (PAP)

Czworo dzieci ofiara pirata drogowego

Tragiczny wypadek drogowy wydarzył się w miejscowości Lipinki Łużyckie w woj. zielonogórskim. 23-letni Adam Malinowski z Zar. prowadzący z nadmierną szybkością i w stanie nietrzeźwym samochód „Fiat 125p”, stracił na łuku jezdni panowanie nad kierownicą i najechał na grupę dzieci — ucznów miejscowej szkoły oczekujących koło przystanku PKS. Śmierć na miejscu poniosli: Teresa Moczulska, Janusz Gromnicki i Wiesław Preisner z Lipinek Łużyckich oraz Wiesław Purcha ze wsi Suchleb, wszyscy w wieku 14 lat.

Kierowca pojazdu oraz pasażer — Ryszard Karwacki uciekli z miejsca wypadku. W wyniku energicznych poszukiwań obaj zostali ujęci. Drugi z pasażerów — Jerzy Popko, który został również zatrzymany, oświadczył, że wszyscy trzej byli w stanie alkoholowego zamroczenia. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony:

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 646-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kosprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-1

Pamięć o trzech braciach pancernych

Szosa wiodąca z Budziszyna na północ, wspinając się zakolami na łagodne pagóry, długo pozwała podziwiać z coraz innej strony, z odmienną perspektywą zabytkowość miasta. Spiętrzenie wielowiekowych budowli, murów obronnych i baszt, układa się w piękno średniowiecza. Ale oto skrężenie z autostradą drezdeńską, poprzedzone skupiskiem drogowym. I ich treść przywołują w wiek dwudziesty.

Ten największy, informujący dwujęzycznie „Dresden, Drježdžany — 56 km”, stanowi zarazem sztyl NRD-owskiej teraźniejszości Łużyc: nawet w przypadku saskiego Dreznia szanuje się tradycję nazewnictwa serbsko-łużyckiej mniejszości. Nazwy miejscowości na północnym przedpolu Budziszyna, budzą polskie wspomnienia sprzed 30 lat: z ostatnich dni wojny, pałami zmaganiemi naszej 2 armii przeciwko klinowi pancernemu feldmarszałka Schoernera, próbującemu przebić na odsiecz Berlinowi.

Wówczas w kwietniu 1945 roku, niemal wszystkie podbudziszynskie miejscowości — Uhyst, Klein Welka, Pliesskowitz, Gross Dubrau, Radibor, Dauban (wymieniam tylko na zwy niemieckojęzyczne, gdyż one tylko były wówczas na drogowskazach) — stanowiły niewrażliwe punkty bitewnego dramatu. Było zresztą tych niewrażliwych punktów na rozległym polu bitwy budziszynskiej znacznie więcej. Aż tyle, że właściwie nie wiem, czy wieś Neudorf nad Szprewą, do której jadę, jest spośród aż trzech wsi Neudorf, położonych w pasie najcięższych wówczas zmagani, bezspornie tą, przy której właśnie stoczył swój ostatni bój „pancerni bracia” Korczyńscy: Zygmunt, Bolesław i Bronisław.

☆

Zygmunt i Bolesław byli rodzeństwem, Bronisław ich kuzynem, wszyscy trzech zaś kierownikami-mechanikami, walczącymi w jednym plutonie czołgów. Rządki to przy padek, więc i pluton kierowany przez nich czołgów, zwa na powszechnie „plutonem trzech braci”.

25 kwietnia 1945 roku „pluton trzech braci” (dowodził nim chorąży Miller) zgłosił się ochotniczo na rozpoznanie bojem wsi Neudorf, utrzymywanej przez znaczne siły przeciwnika. Już na podejściach do niej trzy czołgi zniszczyli kilka dział polowych i armat przeciwpancernych, kilkanaście gniazd kaernów. Ale wkrótce wyszedł im naprzeciw kontratak kompanii „Tygrysów”. Rozbili trzy, walczyli się jednak do walki także niemieckie samobieżne działa pancerne. Najpierw za pionął czołg Zygmunta, a kiedy załoga próbowała ugasić płomienie, została wybita. Czołg Bolesława, też wkrótce płonący, nie zaprzestął walki, dopóki nie rozszedł go wybuch amunicji. Czołg Bronisława ustrzelił jeszcze czwartego „Tygrysa”, ale nim nadeszła pomoc, uległ przemoc. Z jego załogi przeżył jedynie ciężko poparzony Bronisław....

Tyle wiadomo bezspornie. Brak jednak w relacjach o tej walce „plutonu trzech braci” bezspornego stwierdzenia, że było to pod wsią Neudorf nad Szprewą. Może jego czołgi spłonęły przy wsi Neudorf nad Schwarze Schoeps, a może przy jeszcze jednej — Neudorf nad Schwarzwasser. Ewident pod każdą z nich stoczono zaciekłe walki, przy czym utrwalona data tych wydarzeń wskazuje, że było to chyba pod Neudorf nad Schwarzwasser.

Jadę jednak za sprawą braci Korczyńskich nie tam, lecz do Neudorf nad Szprewą. Nie chodzi bowiem o ustalenie miejsca ostatniego bohaterskiego czynu tych kilkunastu spośród tysięcy polskich żołnierzy, poległych i okaleczonych pod Budziszynem „za naszą i waszą wolność”. Nato miast społeczność Neudorf nad Szprewą dokonała już przed laty ustalenia znacznie ważniejszego niż ewentualne orzeczenie, pod którą właściwie wsią to było: uczyniła trójkę Korczyńskich — wpisanych w dzieje polskiego 1 korpusu pancernego bojem pod Neudorf, swoimi bohaterami.

A stało się to za sprawą tamtejszej szkoły.

☆

Neudorf nad Szprewą, wieś wśród lasów Pustaci Łużyckiej — dwadzieścia kilometrów na północ od Budziszyna, a dwadzieścia kilometrów na południe od Boxberg, gdzie powstaje kolos energetyczny NRD — liczy zaledwie czterystu mieszkańców. Do ośmioklasowej szkoły politechnizacyjnej uczęszcza 190 uczniów (część dowożona jest z okolicznych wiosek), przy czym klasy do czwartej, uczą się w gmachu szkolnym w pobliskim Commerau.

W roku 1987 do szkoły w Neudorf nadszedł z Polski list zawierający prośbę o odnalezienie grobów Zygmunta i Bolesława Korczyńskich. Wprawdzie prochy z mogił żołnierskich na terenie Łużyc uprzednio już przeniesione zostały na cmentarz 2 armii w Zgorzelcu, jednak od tego czasu postacie polskich czołgistów, którzy swą walką nieśli Łużycom wyzwolenie spod faszystów, stały się osiłą pracy wychowawczej w szkole.

Pionierzy zaczęli gromadzić materiały dotyczące walk naszej 2 armii, śledzić poprzez korespondencję z Polską szczegóły biografii „braci pancernych”, nawiązywać kontakt z matką poległych oraz Bronisławem Korczyńskim. Potem powstał projekt zbudowania pomnika poległym czołgistom polskim. Odsłonięto go uroczystości w 1988 roku. A później poddasze gmachu szkolnego przystosowano w toku zajęć politechnizacyjnych w pomieszczenia wystawiennicze i w 1971 roku otwarto tu izbę pamiątek. Imponujące dzieło kolekcji tej szkoły, w tym roku, w dowód uznania dla do tychczasowej pracy, nazwanej imieniem dowódcy 2 armii

Wojska Polskiego, gen. Karola Świerczewskiego.

☆

Gmach szkoły jest skromny, typowo wiejski. Przed nim, pośrodku wsi, pieczeniowiec utrzymany skwer. Pod rozłożystym dębem, wśród szpalierów krzaczastych róż o pięknych purpurowo-kwiatowych — niewielki cokół. Czytam napis na tablicy: Braciom Korczyńskim, Żołnierzom 2 armii Wojska Polskiego... Wzruszenie ścisła mi gardło.

Za płotu przygląda mi się bacznie jakaś w czerni ubrana staruszka. Później dyrektor szkoły Heinz Henker opowie: kiedy przygotowywali to miejsce pamięci, niektórzy spośród mieszkańców wyrażali dezaprobatę; jedna z kobiet uważała się „przecież zginęli w tej wojnie moi synowie, jakże tamtych stawiać pomnik”; jednakże ten pomnik utrwalający pamięć o polskich żołnierzach, zmusza do przemyśleń. Dziś właśnie ona jest na równi z uczniami szczególnie troskliwą opiekunką...

Może to była właśnie owa staruszka?

☆

W szkole pusto — uczniowie są na zajęciach politechnizacyjnych z zakresu rolnictwa. Przybysza z Polski wita jednak grono aktywistów zawiązanych przez dyrektora. Większość dziewcząt. Z opóźnieniem nadjeżdża na rowerze jeszcze jedna dziewczyna. To Kerstin Schlachte — przedstawia dyrektora. I z uśmiechem dodaje: „Nasza „gwiazda” w dziedzinie przewodnictwa po szkolnym muzeum.”

Prowadzą mnie na poddasze muzealne. Słyszałem już o nim, a jednak jestem zaskoczony: wielkością zbiorów, starannością ekspozycji, skrupulatnością gromadzenia i szukania, sumiennością informacji zawartej w podpisach, rozszerzanie każdorazowo przez Kerstin.

Na honorowym miejscu oznaczenia bojowe braci Korczyńskich. Virtuti Militari, nadany pośmiertnie Zygmunto- wi, Krzyż Grunwaldu — Bolesławowi. Jest też pismo generała Sawczuka, przekazujące je pod opiekę szkoły w Neudorf. I księga pamiątkowa, wśród których sporo już zapisów polskich, m. in. u-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Skansen



Skansen koło Olsztyna w woj. olsztyńskim należy do najstarszych i największych w kraju. Ciągłe też wzbogaca się o nowe eksponaty: stare regionalne Ludowle. Specjalnością są tutaj wiatraki, pochodzące z różnych okresów.

CAF — fot. Moroz



Więcej zarabiamy więcej wydajemy

Jak powszechnie wiadomo — wszystkie wskaźniki ustalone podczas VI Zjazdu zostały przekroczone. Powiększyły się nasze portfele, a także koszyki. Obecnie oblicza się, że dochody ludności wzrosną z 525,4 mld zł w roku 1970 do 847 mld zł w roku 1974 i do około 980 mld zł w roku bieżącym. Zatem nasze do chody zbliżą się do 1 biliona złotych. Na ten wzrost złożyły się regulacje płac, podwyżki z tytułu zwiększenia wydajności pracy, korekty w systemach wynagrodzeń, wzrost płacy najniższej, rent i emerytur, zasiłków rodzinnych, stypendiów itd.

Zwiększyła się przeciętna płaca netto.

W przemyśle z 2.389 zł w roku 1970 do 3.590 w roku 1975 (wg przewidywań).

W budownictwie z 2.675 zł w roku 1970 do 4.210 zł w roku 1975.

W transporcie i łączności z 2.281 w roku 1970 do 3.460 zł w roku 1975.

W handlu z 1944 zł w roku 1970 do 2.910 zł w roku 1975.

W nauce z 2.718 zł w roku 1970 do 3.910 zł w roku 1975.

W oświacie i wychowaniu z 1933 zł w roku 1970 do 3.080 zł w roku 1975.

W kulturze i sztuce z 2.126 zł w roku 1970 do 3.190 w roku 1975.

W ochronie zdrowia, opiece społecznej, kulturze fizycznej z 1.738 zł w roku 1970 do 2.850 zł w roku 1975.

Nastąpił wyraźny wzrost świadczeń społecznych z 53,1 mld zł w 1970 r. do 85,5 mld zł w roku 1974 i do (wg przewi-

dywań) 102,0 mld zł w roku 1975.

Renty i emerytury wzrosły z 33,9 mld zł w roku 1970 do 52,8 mld zł w roku 1974. Zasiłki pracownicze — odpowiednio z 14,4 mld zł do 25,3 mld zł, zasiłki statutowe z 0,2 mld zł do 0,3 mld zł, stypendia z 1,8 mld zł do 3,0 mld zł.

Dochody ludności wiejskiej z produkcji rolniczej (w cenach bieżących) wzrosły z 98,2 mld zł do 158 mld zł w roku 1975 (wg przewidywań).

Wartość dóbr konsumpcyjnych na rynku wewnętrznym wzrosła o 70 proc. w porównaniu z rokiem 1970.

Zaznaczyło się wyraźnie spożycie. Zboża w przeliczeniu na przetwory z 131 kg w roku 1970 zjedliśmy w roku 1974 o 8 kg mniej, co jest prawidłowością. W roku 1970 — 131 kg, a w roku 1974 — 123 kg. Spadło spożycie ziemniaków z 190 kg w roku 1970 do 177 kg w roku 1974. Natomiast wzrosło spożycie pozostałych artykułów. Mięsa i tłuszczów zwiększyły z 61,2 kg w roku 1970 do 73,8 kg w roku 1974. W tym mięsa z 53 kg do 65,5 kg. Ryb i przetworów — odpowiednio — z 6,3 kg do 7,3 kg. Masła z 5 kg do 5,6 kg. Mleka i przetworów z 262 do 263 l (w przeliczeniu na mleko bez masła). Jaj z 186 sztuk do 205 sztuk.

A oto spożycie artykułów przemysłowych. Tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych — zakupiliśmy w 1970 roku 21,8 m, zaś w 1974 roku 21,0 m. Tkanin wełnianych i wełnopodobnych — odpowiednio — 2,4 m i 2,7 m. Tkanin jedwabnych i jedwabopodobnych — 3,7 m i 4,5 m. Obuwia — w

1970 roku kupiliśmy 3,9 pary, a w 1974 roku 3,8 pary.

Istotne zmiany nastąpiły w zakupach artykułów przemysłowych dla gospodarstw domowych. W roku 1973 na 100 gospodarstw domowych wypadało 71 radioodbiorników (o 20 więcej niż w roku 1970), telewizorów 73 (o 28 sztuk więcej), lodówek 41,5 (o 13,5 więcej), pralek 82 (o 15 sztuk więcej), maszyn do szycia 49 (o 32 sztuki więcej), samochodów osobowych 5,4 (o 0,6 sztuki więcej).

Ryszard Zabrzewski autor artykułu „Wzrost dochodów i zmiany struktury spożycia” opublikowanego w organie KC PZPR „Nowe Drogi” (nr 4 br.) skąd pochodzi te liczby — stwierdza w zakończeniu: „Nie oznacza to, że zostały zaspokojone wszystkie potrzeby bytowe społeczeństwa. Mocno podkreślił to w wystąpieniu na XII Plenum I sekretarz KC PZPR Edward Gierek: „Aby kontynuować zasadnicze kierunki tej strategii, konieczne jest m. in. bardziej szczegółowe poznanie źródeł i warunków uzyskania efektów społecznych i gospodarczych oraz mechanizmów funkcjonowania gospodarki. Dotychczasowa strategia wykorzystwała występujące obiektywnie sprzeczności między rozwojem gospodarczym a społecznym. Wzrost gospodarczy stworzył materialne podstawy wzrostu konsumpcji indywidualnej, rozwoju świadczeń i usług społecznych oraz rozbudowy infrastruktury społecznej. Z kolei odczuwalny postęp w warunkach bytu stał się dodatkową pobudką do przyspieszenia wzrostu gospodarczego”. (PAI)

Sytuacje, o których tutaj będzie mowa, powtarzają się co roku. To właśnie pod koniec września lub na początku października następują pierwsze chłodniejsze dni, a wraz z nimi do mieszkań szybko dostaje się ziąb. I nic dziwnego, że ludzie marzą wtedy o tym, by nie ziębnąć, a obdarzeni mogli wością korzystania z dobrodziejstw centralnego ogrzewania z tęsknotą oczekują na to, by w swoich mieszkaniach zastać choćby letnie grzejniki.

W wielu mieszkaniach czeka się na to za długo, przynajmniej o tyle o ile wcześniej zdoła się przypieścić jakieś tak zwane przeziębienie. Czasami zwykły katar, który, podobno, leczony czy też nie — trwać musi co najmniej tydzień. Niekiedy zaś do niewinnej kataru przyłącza się podwyższona temperatura i wówczas człowiek bywa w najlepszym przypadku na trzy, cztery dni wyłączonej z normalnego toku życia. Kto sądzi, że przesadza, niech rozglądnie się teraz wokół, a zauważy w swoim otoczeniu niemałą liczbę zakatarzonych i — dłu-

żej niż przeciętne — kolejki w poczekalniach przychodni lekarskich.

Jest zrozumiałe, że w sprawie ogrzewania mieszkań i zakładów pracy lub szkół kierować się trzeba takimi ustaleniami, jakie nie mijająby się z celami społecznymi, którym owo ogrzewanie ma służyć. Choć na pewno o to, by nie

stopni; wcześniej można rozpocząć ogrzewanie, jeśli przez trzy kolejne dni temperatura powietrza mierzona o godzinie 21 jest niższa niż plus 10 stopni.

Gdyby ściśle stosować się do przepisów w sprawie ogrzewania mieszkań, to we wszystkich jeszcze powinno być zimno. A przecież wiemy, że w części szpitali,

mieszkań w ciepło. Są i ta ci, którym ziąb dokucza i tutaj i tam, lub też przebywają tylko w ciepłych pomieszczeniach. Najwięcej jest jednak w tym okresie takich osób, które tęsknią za jakimś ciepłym kątem. Wszyscy natomiast odczuwają potrzebę ocieplenia. Ci, którzy mają ku temu warunki, z własnej inicja-

ty musimy korzystać nawet ze zwolnienia lekarskiego.

Zmierzam do tego, by po wiedzieć, że nie opłaca się (mam na myśli nie tylko koszty materialne) niedo-grzewać pomieszczeń, kiedy ludziom jest w nich najzwyczajniej zimno.

W krajach naszych siasia dów rozpoczęto sezon ogrzewczy (przy podobnych temperaturach jak wówczas u nas — sprawdzałem) już przed dwoma tygodniami, kiedy tutaj nikt nawet nie śmiałby ubiegać się o rozpoczęcie ogrzewania. Wi docznie tam, gdzie zasad oszczędzania wszystkiego, a więc tym bardziej paliw i energii, przestrzega się bardzo skrupulatnie, odpowied nie władze doszły do przekonania, iż jednak opłaca się rozpocząć ogrzewanie nieco wcześniej niż za późno. I czynią tak zarówno w interesie społecznym jak i ekonomicznym. Po to by ludzie lepiej się czuli i mogli dobrze pracować.

Myślę, że i u nas warto się nad tą kwestią raz jeszcze zastanowić. Lepiej wspomnieć zapobiegając (czytaj — grzać) niż leczyć.

MAREK WIERZCHOWSKI

Nie zawsze na linii

Lepiej grzać niż leczyć

czynić tego bez potrzeby, bo to prowadzi do marnotrawienia wspólnego dobra, w tym przypadku źródła energii. Z kolei także nieroztropnością jest czekanie z rozpoczęciem ogrzewania do czasu aż ludzie dobrze na własnej skórze odczują chłody. U nas obowiązuje przepis, według którego okres ogrzewniczy trwa od 15 października do 25 kwietnia, a to pod warunkiem, że o godz. 21 przez trzy kolejne dni temperatura obniży się do mniej niż plus 12

stopni, a także mieszkań, grzejniki centralnego ogrzewania czynne są już od kilku dni. Czyni się to gdzieś tam, traktując wcześniej rozpoczęcie ogrzewania jako rozruch technologiczny, bądź tam, gdzie kotłownia nie podlega MPEC-owi.

W tym okresie mamy tedy takie sytuacje, że niektórzy albo pracują (uczą się) w ogrzewanych pomieszczeniach, by później ziębnąć w mieszkaniach, albo też pracują w zimnie, a

tywy palą w piecach, włączają różne termowentylatory elektryczne czy też po prostu zapalają gazowe piece kuchenne.

Zrozumiałe to, bo nie wie rze, by ktokolwiek chciał ziębnąć czy też chorować. Żadna to przyjemność, a z punktu widzenia społecznego żadna korzyść. Chyba każdy zdaje sobie sprawę z tego, że człowiek ziębnie ty czy zakatarzony gorzej się czuje i tym samym tak że mniej dokładnie i mniej wydajnie pracuje, a czasa-

Dwa światy B. Polewoja

Wojna i współczesne gigantyczne budowy ZSRR, to dwa kręgi tematyczne twórczości znakomitego reportażysty i powieściopisarza Borysa Polewoja. Polakom telnikom znany on jest przede wszystkim jako autor „Opowieści o prawdziwym człowieku”, książki, która doczekała się u nas aż trzynastu wydań. W tym roku wznowiono też jego „Notatnik z Norymbergi” (KiW) i wydano, po raz pierwszy u nas „Tajfun nie przeszedł” (KiW), wspomnienia wojenne z czterotomowego cyklu „Tamte cztery lata”.

— Ogotomnie cieszę się z pożytności moich książek w waszym kraju — mówi pisarz,

który przebywał niedawno w Warszawie w związku z sesją Rady Wykonawczej Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (S.E.C.). Do Polski, do czytelnika polskiego czuje szczególny sentyment. Związane to jest z pewnością z moją wojenną przeszłością.

Co mnie najbardziej pasjonuje? Oczywiście człowiek, radziecki, jego energia twórcza i wola zwycięstwa nad wrogiem w czasie wojny, nad siłami przyrody w okresie pokoju, wreszcie nad sobą samym. Taki był bohater „Opowieści o prawdziwym człowieku”, tacy są współcześni bohaterowie wielkich budów, którym poświęciłem kilka książek, m.in.

mój najnowszy cykl reportażu z Brińska, nowo powstałego miasta Diwnogorska i wielkiej elektrobudowy na Woldzie.

Dlatego też postanowiłem napisać powieść biograficzną o marszałku Koniewie. Był on dla mnie jednym z typowych bohaterów wielkiej wojny narodowej. Syn biednego chłopca, który dzięki zdolnościom, odwadze i pracowitości doszedł w wojsku do najwyższych godności.

— Myślę, że tematyka wojen na jest ciągle tak bardzo popularna zarówno wśród pisarzy jak i czytelników, ponieważ lata wojny ujawniły z całą siłą potęgę moralną narodu radzieckiego. Już po napisaniu „Opowieści o prawdziwym człowieku” okazało się, że takich Mieriesjewów było w lotnietwie radzieckim znacznie więcej.

Historie naszych narodów i naszych literatur są bardzo podobne. W Polsce również okres wojny wydobyl ze społeczeństwa jego najwyższe wartości. Literatura polska poświęcona latom wojny i okupacji stanowi beczenną wkład nie tylko w narodowe ale i światowe piśmiennictwo. Również po wojnie szliśmy i nadal idziemy wspólną drogą. W roku ubiegłym mogłem przekonać się jak wspaniale rozbudował się nasz kraj, kiedy zwiedzałem go wraz z oficjalną delegacją radziecką.

Co mnie najbardziej uderzyło? — Chyba doskonale rozwiązanie architektoniczne w takich miastach jak Warszawa czy Gdańsk. Jeździłem dużo po świecie, widziałem wielkie miasta amerykańskie, zachodniemieckie, szwedzkie... Mogę bez przesady powiedzieć, że nie wytrzymują one porównania — jeśli chodzi o umiejętność funkcjonalnego komponowania współczesnej architektury w otaczające środowisko — z rozwiązaniami które podziwiałem w Polsce.

Rozmawiała:

HALINA GÓRSKA

Niespokojna Portugalia

Burzliwe zajścia w Porto

Partia ludowo-demokratyczna zorganizowała w środę wieczorem w Porto manifestację na znak poparcia dowódcy regionu wojskowego północnego gen. Piresa Valosa, którego ustąpienia domagają się żołnierze pułku artylerii ciężkiej, okupujący koszarę znajdującą się na przedmieściu Porto. Manifestanci udali się następnie spod ratusza w pobliżu koszar, gdzie zostali zatrzymani przez zwolenników radykalnej lewicy, opowiadających się po stronie pułku artylerii ciężkiej oraz żołnierzy z tego pułku. Między oboma stronami doszło do starć, w wyniku których wiele osób zostało rannych. Do wództwa regionu wysłało na teren zajść oddziały żandarmerii wojskowej, które rozdzieliły antagonistyczne grupy demonstrantów.

Wcześniej dowódca Północnego Okręgu Wojskowego gen. Valoso wydał oświadczenie, że nie zamierza użyć siły, aby rozwiązać sprawę okupowania koszar przez żołnierzy pułku artylerii ciężkiej. (PAP)

W lasach nad Szprewą

Dokończenie ze str. 3

trwające podjęcie weteranów 2 armii, którzy wędrując szlakiem dawnych walk, dotarli do tego ośrodka pamięci. Jedyne w swoim rodzaju, a zarazem także charakterystyczne dla koncepcji wychowawczych szkoły NRD.

W kilka dni później, już w Berlinie, napotykałem w księgarni pedagogicznej na tomik z serii informatorów dla nauczycieli i wychowawców, poświęcony właśnie dzieciom ośrodka pamięci braci Korczyńskich w Neudorf, a prezentujący go jako „przykład możliwości wychowywania w duchu proletariackiego internacjonalizmu”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

SPORT-SPORT

Dublerzy zdali egzamin

Dla trenera Kazimierza Górskiego mecz z Węgrami był świetną okazją sprawdzenia aktualnej formy reprezentantów, wypróbowania dublerów i nowych koncepcji gry przewidywanych na mecz z Holandią.

Oceniając postawę naszych piłkarzy stwierdzić należy, że za słaby występ należy im się wysoka ocena. Zwłaszcza, że mecz rozgrywany był w trudnych warunkach, na mokrym boisku. Najmniej okazał do sprawdzenia swej aktualnej dyspozycji mieli obaj bramkarze — Jan Tomaszewski, który grał tylko kilkanaście minut oraz Piotr Mowlik rzadko zatrudniany. Najwięcej kontrowersji wzbudziła gra obrońcy. Nie jest tajemnicą, że formacja ta należy od dłuższego czasu do najsłabszych w zespole polskim. I tym razem popełniła kilka błędów.

Na najwyższą notę zasłużył Antoni Szymonowski. Słabiej niż oczekiwano zagrali zbytnie wolno, nie zaw-

szę dokładnie adresujący piłki, Władysław Zmuda. Z dwóch jego partnerów na grodku obrony wykorzystanie w grze było słabsze. Mirosław Bulzacki, Henryk Wawrowski nie może zapisać tego występu na konto udanych. Jego akcje ofensywne były zbyt ryzykowne przez co szybki skrzydłowy węgierski Pusztai miał za dużo swobody i z jego strony groziło Polakom największe niebezpieczeństwo.

Gra pomocy nie budziła większych zastrzeżeń. Jak zwykle walecznością imponował kapitan reprezentacji Zygmunt Maszczyk, a Bronisław Bula miał okazję do demonstracji swych wysokich umiejętności taktycznych. Dobrze grał także Henryk Kasperczak.

W eksperymentalnym składzie wystąpił atak w pierwszym połowie. Zabrakło standardowego składnika nie tylko kontuzjowanego Roberta Gadochy lecz także Grzegorza Lato. Zastępujący ich Joachim Marx i Kazimierz Kmiecik spisywali się jednak zupełnie poprawnie, a Marx zaaprobował skutecznością strzelecką. Andrzej Szarmach oraz występujący po przerwie Lato nie zapisał się tym razem na liście strzelców, ale kilkakrotnie dali próbkę wysokich umiejętności. (PAP)

Kadra Holendrów na mecz z Polską

Trener Georg Knobel ustalił w środę skład kadry piłkarzy holenderskich na mecz z Polską w Amsterdamie. Po spotkaniu w Łodzi „zdradził” nazwiska 16 kadrowiczów dziennikarzom PAP. W porównaniu z drużyną, która przyjechała do Chorzowa zasłżyły małe zmiany, zabrakło wśród kandydatów na rewanżowy mecz z Polską świetnego pomocnika Van Hanegema oraz stopera Overwega. Oto wybrańcy trenera Knobla: bramkarze — Van Beveren (PSV Eindhoven), Schrijvers (Ajax Amsterdam), obrońcy — Suurbier i Krol (obaj Ajax), Van Kraay i Krygh (obaj PSV Eindhoven), Vreysen (Feyenoord), rozgrywający i napastnicy — W. Van der Kerkhof i R. Van der Kerkhof (obaj PSV), Thijssen (Twente Enschede), Jansen (Feyenoord), Peters (Nec Nijmegen), Geels (Ajax), Cruyff i Neeskens (obaj Barcelona), Van der Kuylen (PSV). (PAP)

Piłka nożna

Polska — NRD juniorów dwukrotnie w Wielkopolsce

Wyjątkowo bogaty jest biegający tydzień w międzynarodowe spotkania piłkarskie juniorów, rozgrywane na terenie Wielkopolski. Przedwcześniej — jak wiadomo — Konin był miejscem pojedynku reprezentacji starszych juniorów Polski z Węgrami, w najbliższych zaś dniach dojdzie do dwóch meczów ich młodszych kolegów z rówieśnikami z NRD. Dzisiaj odbędzie się pierwszy z nich — w Wągrowcu (woj. pilskie); początek o godz. 15. Rewanżem emocjonować się będą mogli natomiast sympatycy futbolu w Gnieźnie (woj. poznańskie) w niedzielę 12 bm. o godz. 11. Ciekawi jesteśmy, jak wypadną młodzi następcy Tomaszewskiego, Lato czy Szarmacha w konfrontacji z wymagającym przeciwnikiem. (bop)

„Mały Lotek”

1, 8, 15, 26, 23

Wylosowana banderola: 641157

Echa naszych publikacji

Polska Federacja Sportu zapowiada reformę regulaminu

W artykule pt. „Medale leżą na ulicy” („Głos” z 27 sierpnia br.) pisaliśmy o dewaluacji tytułów mistrzowskich i medali, które z powodu nikłej obsady zdobywane są bez walki, jedynie w wyniku ukończenia konkurencji. Oto jeden z wielu przykładów przytoczonych w naszej publikacji: w maju br. w Poznaniu na mistrzostwach Polski w skokach na baczności w klasie mistrzowskiej startowała tylko jedna zawodniczka i — jak nietrudno zgadnąć — zdobyła tytuł mistrzyni. W konkursie stwierdziliśmy:

„Pół powszechność uprawiania sportu nie zlikwiduje tej praktyki należącej tak zmodyfikować regulamin, by komisje sędziowskie miały prawo nie przyznawać medali i tytułów zawodnikom lub zespołom, które zaprezentowały poziom rażąco niski (...). Regulamin powinien precyzyjnie określać jaki czas powinien zawodnik osiągnąć lub ile punktów uzyskać, by przy niewielkiej liczbie startujących (powiedzmy mniej niż czterech) zajęcie miejsce od 1-3 uprawniało do otrzymania medala i tytułu. W warunkach kiedy rywalizacja (bo ich nie ma) nie zmusza do wysiłku owe limity czasowe i punkty zapobiegają zagarnianiu bez trudu medali i tytułów”.

A oto reakcja Polskiej Federacji Sportu — korespondencja, podpisana przez I wiceprezesa PFS Tadeusza Ulatowskiego, (cytat in extenso):

„W odpowiedzi na skierowane do Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki tow. Bolesława Kapitana pismo, zawierające w załączeniu artykuł z dnia 27. 08 br. zatytułowany „Medale leżą na ulicy” uprzejmie informuję, że zapoznałem się szczegółowo z jego treścią i stwierdzam, że zawiera on szereg ważkich uwag dotyczących racjonalizacji współzawodnictwa sportowego.

W niedługim czasie przystępujemy do opracowywania nowelizacji obowiązujących systemów zawodów, pozwolimy więc sobie posłużyć się treścią artykułu w czasie omawiania z aktywnym sportowcem spraw związanych z oceną współzawodnictwa”.

Jesienna przerwa w szkołach

Uczniowie pomagają nie tylko przy wykopkach

Niektóre szkoły okres jesiennych prac mają już poza sobą. Wyjątkowo ciepłe lato i także jesień przy spieszyły terminy wykopkowych prac polowych. Szkoły, do których z prośbą o pomoc zwróciły się państwowe gospodarstwa rolne, kombinaty ogrodnicze, spółdzielnie produkcyjne, indywidualni rolnicy bądź przedsiębiorstwa, przesunęły termin przerwy jesiennych w zajęciach lekcyjnych z października na wrzesień. Taką ewentualność dopuszcza bowiem zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania.

Decyzja o jesiennych przerwach w zajęciach lekcyjnych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych zapadła w ubiegłym roku. Podyktowana ona została nowymi założeniami wychowawczymi szkoły i młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych. Cztery dni wolne od nauki, bo tyle trwa jesienna przerwa w szkołach, mają być przeznaczone na prace społecznie użyteczne na rzecz szkoły i środowiska, na wycieczki, rozwijanie zainteresowań kulturalnych, artystycznych i technicznych, na zajęcia sportowe, wzbogacanie wiedzy z zakresu wychowania obywatelskiego i imprezy okolicznościowe.

Wśród tych różnorodnych propozycji spędzenia wolnego czasu szczególnie eksponowane są jesiennie prace polowe, które przyniosą konkretną pomoc rolnictwu i staną się okazją do bliższego zetknięcia się młodzieży z pracą fizyczną. Gdy po raz pierwszy wprowadzono obowiązkowe zajęcia z prac społecznie użytecznych na rzecz szkoły i środowiska, decyzja ta wywarła liczne nieporozumienia i kłopoty niekiedy rodziców, którzy uważali, że szkoła powinna wychowywać tylko w trakcie nauki i zajęć nie mających nic wspólnego z pracą fizyczną. Na szczęście obowiązki prac społecznie użytecznych, które są zobowiązaniem wykonywać uczniowie, zostały w większości domów rodzicielskich zaakceptowane. Rodzaj tych prac i warunki, w których się je wykonuje, gwarantują młodzieży bezpieczeństwo i nie powodują nadmiernej wysiłku.

HUMOR I SATYRA



HALINA

PLASTYKA

Obrazy i rysunki przyjaciół Zegadłowicza

Z reguły, pisząc o obrazach, myśli się i odbiera je przede wszystkim przez pryzmat osobowości i talentu ich twórców. Jednak wobec czynnego obecnie w Galerii Nowej Teatru Nowego w Poznaniu, Zarządu Wojewódzkiego ZMS, oraz „Głosu Wielkopolskiego” pokazu kolekcji Emila Zegadłowicza trzeba stosować inny rodzaj odbioru. Nie tyle bowiem poszczególne, choćby nawet i najlepsze, obrazy czy grafiki wysuwają się tutaj na plan pierwszy, co indywidualne upodobania, gusty, zainteresowania i przyjaźnie artystyczne, właściciela i twórcy tej kolekcji.

Nie sposób więc pisać z tej wystawy recenzji typowej, klasyfikującej jakieś zjawiska artystyczne i oceniającej wartości poszczególnych dzieł. Wyrwane z szerszego kontekstu twórczości danej osoby obrazy, nie ze wszystkim same tłumaczą na jej twórcę. Bardzo niewiele też z reguły mówią nam o miejscu, jakie zajmowały niegdyś w dorobku określonego artysty. Sporo natomiast są one w stanie powiedzieć nam o samym kolekcjonerze. O tym, co cenił on w sztuce, z kim się przyjaźnił, co zbierał.

Twórca tej kolekcji, Emil Zegadłowicz — poeta, pisarz, społecznik i publicysta dwudziestolecia międzywojennego, był jedną z najbardziej barwnych i kontrowersyjnych postaci przedwojennej Poznania, w którym działał krótko, bo zaledwie pięć lat, jak też jednak aktywnie i intensywnie. W zasadzie nie był on typowym kolekcjonerem sztuki współczesnej, to znaczy nie lansował konkretnych zjawisk artystycznych i twórców, nie traktował też swej kolekcji komercyjnie. Przyjaźnił się po prostu z artystami i skrzętnie przechowywał to, co oni mu darowali. Przeważnie jego

portrety i wizerunki oraz najbliższych mu osób z kręgu teatru oraz ze świata kultury. Portrety Zegadłowicza autorstwa Jerzego Hulewicz, Ludwika Miskiego, Władysława Hofmana, studia portretowe wybitnej aktorki tych czasów Stanisławy Wysokiej pędzla Władysława Hofmana, czy autotypowe wizerunki Stefana Żechowskiego, mogą być tego najlepszym potwierdzeniem. Nie zabrakło też w tej kolekcji dzieł bardzo znanych i wybitnych artystów, takich jak Jacek Malczewski, Leon Wyczółkowski, Józef Mehoffer, Bruno Schulz, czy wspomniany już Hofman. Umiął przy tym także Zegadłowicz dostrzec talent tam, gdzie inni go jeszcze nie dostrzegali. Najlepiej świadczy o tym niezwykle interesujący cykl rysunków Żechowskiego, który na dobrą sprawę dopiero teraz zaczyna być odkrywany i ceniony jako plastyk.

Jest coś dramatycznego w tej przerwanej nagle wraz ze śmiercią jej właściciela, zastępcy i nie dokończonych kolekcji, wyrwanej z murów dworu w Gorzeniu Górnym pod Wadowicami, w którym żył i pracował — i przeniesionej na wystawę do Poznania, z którym tak bardzo był przecież związany. Żyjąca swym własnym życiem, zamknięta i skończona, przynależna bez reszty do okresu dwudziestolecia międzywojennego, kolekcja, ta pozwala nam nie tylko wnikać w intymną sferę indywidualnych upodobań i preferencji artystycznych jej twórcy, ale i do poznania sztuki tego okresu oraz luminarzy jego kultury. Ma także swą wymowę fakt, iż zorganizowana staraniem Teatru Nowego wystawa, poświęcona została z jubileuszem innej sceny — ze stuleciem Teatru Polskiego w Poznaniu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Na zdjęciu: Stefan Żechowski — „Autoportret” (rysunek).

Fot. — H. Kamza

**ZJEDNOCZENIE WIODĄCE OGÓLNOBRANŻOWE
USŁUG FRYZJERSKICH I KOSMETYCZNYCH „POLFRYZ”
W POZNANIU**

uprzejmie zaprasza
na

**POKAZ FRYZUR
DAMSKICH I MĘSKICH**

na sezon „JESIEŃ-ZIMA 75”

który odbędzie się dnia 12 października 1975 roku o godz. 17.00 w Sali Reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112 (wejście od ulicy Niezłomnych).

W programie występy artystyczne
ESTRADY POZNAŃSKIEJ

WSTĘP WOLNY

5547-K1



Sprzedam nowy męski strój narciarski „ociopłacz” kurtka i spodnie na 188 cm wzrostu. Tel. 500-06. Po godz. 15. 27032g

Sprzedam pelisę damską na tętszą osobę. Poznań, pl. Wolności 5 m. 6, godz. 16-18. 26484g

Wózek dziecięcy — całkowicie składany — wkłady spacerowe poleca wytwórnia Orzeszkowej 13. 25592g

Sprzedam akordeon 80-ba sowy polski. Marcelesińska 75 m. 26, po południu. 21978g

● Lokale

Kawalerkę kupię lub wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26793g

Oddam garaż w dzierżawę. Zagrodnicza 20. 26576g

● Nieruchomości

Sprzedam lub wydzierżawię ogrodnictwo 1 ha przy Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26739g

Kupię działkę w okolicy Poznania do 500 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25135g

Sprzedam parcelę na Ławicy 2.200 m². Wrzesiński, Sadnicka 21. 24487g

Sprzedam dom mieszkalny z ogrodem o pow. 896 m² w Mosinie. Wiadomość Poznań — Szczepankowo, ul. Roślinna 26. 24491g

Sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha, ziemia pszenno-buraczana w tym łąkę i sad przyległe do zabudowania w gminie Zaniemyśl. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24495g

Kupię obiekt jednorodzinny, może być niewykończony w Poznaniu lub okolicy do 300.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24988g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24516g

Kupię 2-rodzinny dom w Poznaniu lub najbliższej okolicy przy dobrym połączeniu komunikacyjnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24535g

Sprzedam 4,18 ha ziemi kl. 4 i 5 w dobrym położeniu przy dworcu. Pomazewski, Białopiętkowo gmina Miłostaw. 24583g

Kupię stary domek na wsi. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24733g

Działkę z altaną lub letniskiem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24738g

Sprzedam działkę budowlaną 5000 m² zagospodarowaną, mieszkanie 55 m², prąd, woda, c.o. Warunek mieszkanie w Poznaniu. Goleczewo, ul. Boczna 3. Sobieraj. Możliwość założenia ogrodnictwa lub warsztatu. 24578g

Sprzedam zabudowę warsztatową 160 m². Kostrzyn Wlkp. Zgłoszenia Poznań, tel. 69-05-28. 24890g

Zamienię 1,14 ha ziemi z domem jednorodzinnym, c.o. i wod.-kan., 15 km od Poznania na mieszkanie M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24624g

Kupię działkę budowlaną. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24681g

Kupię dom jednorodzinny komfortowy, z garażem i ogrodem blisko Poznania, z podaniem ceny, w rozliczeniu może być mieszkanie 3-bokowe z telefonem. Telefon 701-80. 24604g



SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚWIT” W POZNANIU

POLECA P.T. KLIENTOM

USŁUGI CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA GARDEROBY

W TERMINACH:

- ◆ NA POCZEKANTU
- ◆ BŁYSKAWICZNYM — 6 godzin
- ◆ SUPEREXPRESOWYM — 24 godziny
- ◆ EXPRESOWYM — 3 dni

przy ul. Głogowskiej 18, gdzie zakład został wyposażony w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia gwarantujące wysoką jakość wykonywanych usług.

ZAPRASZAMY od godz. 5 — 19.

5525-K1

**KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
FEDERACJI SZMP**

pracującego na rzecz

Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych

„STOMIL” w Poznaniu

OGŁASZA

WERBUNEK DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

w wieku

od 16 lat do O.H.P. w systemie dochodzącym

w celu przyuczenia w zawodzie:

- KONFEKCYJONERA,
- WULKANIZATORA,
- ŚLUSARZA,
- TOKARZA.

Okres przyuczenia trwa jeden rok.

Junakami OHP mogą zostać dziewczynki i chłopcy, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej lub ukończyli ją, ale z różnych względów nie podjęli dalszej nauki.

Junacy nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej, będą mieli możliwość uzupełnienia tego podstawowego wykształcenia.

Wynagrodzenie w okresie przyuczenia wynosi 600,— zł miesięcznie + premia uznaniowa.

Po rocznym szkoleniu wszyscy junacy mają możliwość pozostania w zakładzie.

Po szkoleniu płać w systemie dniówkowym kształtuje się średnio 2.000,— zł miesięcznie, w systemie akordowym około 2.500,— złotych.

Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzka Komenda Ochotniczego Hufca Pracy Poznań, ul. Stalingradzka 16/17.

Bliższych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zakładów PZOS „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18 pokój nr 1, telefon 787 wewn. 512 — automat.

5419-K1

Paul w godzinach popołudniowych przyjmie lekka pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24339g

Krawcowa wykwalifikowana na do szycia płaszczy potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24728g

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu (Solacz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24736g

Przyjmę pracę jako pomoc domowa. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24605g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24606g

Przyjmę pracę chałupniczą drobny wyrób (posiadam maszynę do szycia wieloczynnościową). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24616g

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24638g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24783g

Czeladniczkę poszukuje pracy w zawodzie fotograf. Oferty pisemne. Małgorzata Przybylska, Poznań, Dąbrowskiego 44 m. 9. 24839g

Pomoc w nauce języków niemieckiego, francuskiego, korepetycje, tłumaczenia. Telefon 653-97, dwunóż od godz. 12-18. 24851g

Zespół matematyków, fizyków i chemików udziela korepetycji. Bogumił Brycki, tel. 555-48. 24621g

Geometrii wykresowej konsultuje wykładowca. Poradnię. Tel. 637-28. 24785g

Kupno ● Sprzedaż

Zegar stojący lub kominowy kupię. Telefon — 478-72. 25584g

Monety dawne — numizmaty, medale kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25586g

Praca ● Nauka

Mężczyznę, kobietę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 25394g

Fryzjerka na stałe potrzebna. Słowackiego 27. 26907g

Zaopiekuję się dzieckiem powyżej roku. Mickiewicza 13 m. 2. 24995g

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo — warunek mieszkanie. Może być stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26324g

Zegar stojący lub kominowy kupię. Telefon — 478-72. 25584g

Monety dawne — numizmaty, medale kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25586g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1975 r. zmarła, przeżywszy lat 82, droga, kochana siostra, ciocia, śp.

LEOKADIA SROKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.30 z domu żałoby Górzewo na cmentarzu w Tulcach.

W smutku pogrążona
siostrzenica z rodziną

Poznań, ul. Naramowicka 154. 27034g

Dnia 8 października 1975 r. zasnął w Panu
brat **STANISŁAW JANELT**
w 64 roku życia, a 40 powołania zakonnego.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę, dnia 11 października br. w kościele księży Jezuitów przy ul. Szewskiej o godz. 8.30, pogrzeb natomiast o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

księża Jezuiti

Poznań, ul. Szewska 18. 27130g

Dnia 6 października 1975 r. zginął śmiertelnie tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych, nasz długoletni i wartościowy pracownik Bazy PL „Las” w Kaliszu

TADEUSZ MONTELATIC

W Zmarłym straciłmy oddanego pracownika i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży najgłębszego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy
Pozn. Przedś. Prod. Leśnej „Las” w Poznaniu
1112-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 października 1975 r. przeżywszy lat 63, zmarła nasza ukochana matka, babcia i bratowa, śp.

JOLANTA JURGA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13.00 w kościele parafialnym w Błociszewie.

RODZINA

27137g

Dnia 9 października 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, szwagier, brat, zięć i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

STANISŁAW STEFANIAK

artysta malarz

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Wierach.

W głębokim smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną

Lubon 4, ul. Sobieskiego 120. 27127g

W dniu 7 października 1975 r. zmarł

JAN KOTUS

założyciel i długoletni, zasłużony członek Spółdzielni Inwalidów „Jedność” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 października 1975 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Kol. **ELEONORZE NAPIERAŁE** — córce Zmarłego oraz pozostałej Rodzinie szczerze wyraży współczucia składają

Zarząd — Samorząd i współpracownicy
Spółdzielni Inwalidów „Jedność” w Poznaniu
27032g

Dnia 29 września 1975 r. zmarł

BRONISŁAW ZWIEWKA

Pogrzeb odbył się dnia 2. X br. w Koźminie.

CÓRKA

27007g

Dnia 8 października 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy lat 79, śp.

WAWRZYNIEC ŁAPIŃSKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim

o czym z głębokim żalem zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

27040g

● Matrymonialne

Dwaj panowie ze Szwecji

wykształceni, zamożni, poznają w celu matrymonialnym panie młodą, ładną, wykształconą — tylko za pośrednictwem Biura Matrymonialnego „Mażeństwo” Poznań, ul. Libelta 29 kod 61-707. 26276g

Panna posiadająca mieszkanie pozna kawalerę, średniego wzrostu 40-46 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24540g

Panna 28-letnia, wykształcenie wyższe, mieszkanie, dziecko, pozna pana wiek 32-40 lat, wykształcenie wyższe. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24620g

Kawaler 29-letni, przystojny, wykształcenie średnie — pozna pannę zgrabną, dobrego charakteru, najchętniej domatorkę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24683g

WSP „Usługa” poleca uszczelnianie okien taśmą aluminiową. Zgłoszenia: Mickiewicza 27 m. 1, tel. 479-81. 22323g

Samotność Ci dokucza? — pomoże Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. 26570g

Panna lat 23 spokojna, uczciwa, bez nałogów, wzrost 165, korpułentna, zaradna, gospodarna, pracująca zawodowo pozna tylko kawalera do 28 lat podobnych walorów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24629g

Rozwiedziona, niezależna z prowincji, lat 52, pozna pana do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24812g

Wdowiec samotny, wykształcenie wyższe, 26 lat, posiadający wille, samonad, pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24438g

Technik lat 45 rozwiedziony nie z własnej winy bez nałogów, z mieszkaniem w Poznaniu, pozna panią w celu matrymonialnym. Dyskretnie zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24619g

W dniu 8 października 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zgasło po niezmiernie pracowitym życiu najdroższe mi serce, pełne poświęceń i troskliwości, mojego ukochanego męża, najlepszego ojczulka, teścia, dziadziśla, brata i szwagra

LUCJANA BĘDZIŃSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Długosza 9 m. 6. 27129g

Dnia 8 października 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatus, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 43

TADEUSZ NEHRING

mistrz malarz

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Urbanowska 22 m. 15. 27027g

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Giselle”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me, Kate”.
POLSKI — g. 16 i 19 „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI I AKTORA Scena Młodzieży — g. 10 „Janosik”, g. 19 „Szury”.
KALISZ
„Pan Jowialski”.
KRAJENKA
„Moralność pani Dulskiej”.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Pięć lat-
wych utworów”.
CZARNKÓW: „Krakus”.
GNIEZNO Lech: „Flap i Flap w
Legli Cudzoziemskiej”; Polonia:
„Królowski marzenie”.
GOSTYN: „To ja zabijem”.
GÓRA: „Ważki”.
JAROCIN: „Wielki Gatsby”.
KALISZ Oaza: „Noce i dnie” cz.
I i II; Stylowe: „Janosik”, „Kapi-
tan Mikula Mały”, „Czerwone i
białe”.
KEPNO: „Taśmy prawdy”.
KONIN Centrum: „Noce i dnie”
cz. I i II; Górnik: „Noce i dnie”
cz. I i II.
KOSCIAN: „Szczęśliwego Nowe-
go Roku” i „Junga z Floty Pół-
nocnej”.
KROTOSZYN: „Płonąca tajga”.
LESZNO: „Safari 5000”.
NOWY TOMYŚL: „Britannic w
niebezpieczeństwie”.
OBORNIKI: „Tajemniczy blond-
yn w czarnym buciku” i „Winne
ton wśród Sępów”.
OSTRÓW Słońce: „Synowie sze-
ryfa”; Roma: „Melodie przedmie-
cia” i „Niewolnicy”.
OSTRZESZÓW: „Y-17”.
PILA Iskra: „Noce i dnie” cz. I
i II; Sokół: „Mściciel”.
PLESZEW: „Osaczeni w dolinie”.
RAWICZ: „Złoto dla zuchwa-
łych”.
SZCZECIN: „Pierwsza spokojna
noc” i „Drogi do ojczyzny”.
SREM Klubowe: „Zew krwi”;
Sienko: „Wielki Gatsby”.
SRODA: „Człowiek w dziczy”.
SZAMOTULY: „Joe Kidd”.
SYCÓW: „Sanatorium pod Klep-
sydram”.
TRZCIANKA: „Ziemia obiec-
ana”.
TUREK: „Kamo — ostatnia mis-
ja”.
UNIEŚCIE: „Akcja Bororo”.
WAŁCZ: „Zielona szlama”.
WSCHOWA: „Joe Hill” i „Go-
ście”.
WRZEŚNIA: „Mr Majestaty”.
WĄGROWIEC: „Orzeł i reszka”.
WYRZYSK: „Old Surehand”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minu-
ty; 8.10 Melodie naszych przyja-
ciół; 8.35 W marszowym rytmie;
9.05 NURT — „Podstawowe części
składowe życia społecznego”; 9.30
Berlin z melodiami i piosenkami;
9.45 Zespół Edwarda Spyry; 10.05 Tań-
ce kompozytorów polskich; 10.30
„Rozmowy nad Christa T” —
fragn. 3 pow.; 10.40 Lekcyjny jaz-
zu; 11 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla
kierowców; 11.12 Rep. z IX Między-
narodowego Konkursu Pianistycz-
nego im. F. Chopina w War-
szawie; 12.25 Poznań na muzycznej
antenie; 13.15 Leciwy muzykanci;
13.15 Moto-sprawy; 13.30 Katalog
wydawniczy; 13.35 Polska jesień
w piosenkach; 14.00 Sport to zdrowie;
14.05 Muzyka ludowa; 14.30 Ułubio-
ne; 14.35 Duet operetkowy; 15.05 Li-
sty z Polski; 15.10 Dawna muzyka
polska; 15.30 Fonoservis; 16.05 U-
prawy; 16.11 Propozycje do Li-
sty Przebojów; 16.30 Aktualne no-
wości z Hawany; 17 Radiokurier;
17.20 Jaz; 17.30 Spotkanie z muzy-
ką Ravela; 18 Muz. i Aktualn.;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Na
żołnierskiej estradzie; 20.05 Rep. II
teracki pt. „Na planie”; 20.20
Konc. z gwiazd — J. Polomski;
21.20 Rep. z IX Międzynarod. Kon-
kursu Pianistycznego im. F. Chopina
w Warszawie; 22.20 Chór G. Mi-
chałowska; 22.30 „Filozofia człowie-
ka” — Człowiek a historia — dys-
kusja z udr. doc. T. Płuskińskiego;
22.45 Recital Reginy Pisarek; 23.05
Korespondencja z zagranicą; 23.10
Granice jazzu.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21,
22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny ty-
dzień Poznania emulw dr. J. Młod-
ziejewski; 8.35 My 75; 8.45 Muz.
spół strzechy; 9 Dla kl. VII (bio-
logia); „Jamochoł”; 9.20 Łódzki
kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla
przedszkoli — „Wojskowa defila-
da”; 10 Czytamy klasyków —
„Książę Srebrny” fragn. pow.;
10.30 Dymitr Kabalewski — Konc.
wiołenczy; 11 Dla kl. VIII
(wych. obywatelskie); „Jeszcze je-
den nowy dom”; 11.20 Muzyka;
11.35 Postęp w gospodarstwie do-
mowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku;
12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 Muz.
lud. stylizowana; 12.30 Czas do-
brych gospodarzy; 12.50 Z taśmote-
ki spikera; 13 Dla kl. I i II (wych.
muz.); „Jeszcze w lesie”; 13.20 Jaz-
ze w skrzypce z gitarą; 13.35 „Mój
autentyzm” fragn. książki J. B.
Ozoga; 13.55 Mini przegląd folklo-
rystyczny; 14 Więcej, lepiej, taniej;
14.15 Tu Radio — Moskwa;
14.35 IX Festiwal Organowy — Ko-
szalin 75; 15 Program dla dziewcząt
i chłopców; 15.40 Amatorskie zesp-
ły przed mikrofonem; 16 „Studium
wiedzy polityczno-społecznej” —
Narodowy masowy partii robot-
niczej; 17.25 Aud. aktualna; 17.40
Aud. sportowa; 17.50 Sport w Pałacu
Kultury w Poznaniu”; 17.50 Radio-
express; 17.55 Poznań. konc. żywe;
18.40 Antena Nowator; 19 Muz.
operowa; 19.15 Język angielski
„Piosenka dla Ciebie”; 21 Kwintet
A-dur Mozarta; 21.45 Wiadomości
sportowe; 21.52 Recital Milesa Da-
visa; 22 Magazyn studencki; 23
Dworak: Serejada na orkiestrę

Piła coraz piękniejsza



Piła w ostatnich latach zmieniła się nie do poznania. Powstają nowe domy i ciągi handlowo-usługowe. Na zdjęciu: fragment centrum miasta. Fot. — A. Ławniczak

Grodzisk równa ku najlepszym

Grodzisk — 10-tysięczne miasto na południowych krańcach województwa poznańskiego szybko zmienia oblicze, stając się dużym ośrodkiem przemysłowym, co-raz przy tym — głównie za sprawą zaangażowanych spo-łecznie mieszkańców — gos- podarniejszym i ładniejszym. Jeśli zaś już o wkładzie grodziskim w rozwój miasta mo-żna, warto podkreślić, iż ubiegłoroczna wartość bezin-teresownych prac wykonanych przez każdego z nich wyniosła — statystycznie biorąc — 870 zł, podczas gdy np. w 1970 r. złotych... 8.

W czynie trwa tam od pół-tora roku budowa sieci wodo-ciągowej, której łączna dłu- gość wyniesie 28 km. Dotych-

czas ułożono odcinek 6-kilo- metrowy, dzięki czemu do- prowadzono wodę do mieszk-kań większości budynków w centrum miasta. Całe przed- sięwzięcie (mieści się w nim też budowa nowego ujęcia wody i stacji magistralnej) — zakończone ma być pod ko- niec najbliższej pięcioletki. Już natomiast od przyszłoroc- nego lata mieszkańcy Grodzis-ka rozkoszować się będą mo- gli kąpielą w długo oczeki- wanych basenach i to zbud- owanych w dużej mierze ich wysiłkiem. Znajdują się one na terenie ośrodka sportowo- rekreacyjnego przy ul. Zbą- szyskiej, który pomieści tak- że boiska do gier, a w per- spektywie — zaplecze gastro- nomiczno-hotelowe.

Leszczyńskie

Z wahadłami nie ma kłopotu

Już od 5 tygodni węgiel ze Śląska dostarczany jest do od- biorców z województwa lesz- czyńskiego — jak zresztą w całej Polsce — tylko wahadła- mi kolejowymi. W poniedziałek np. w Kościanie trzeba by- ło rozładować 1396 ton węgla, we Wschowie — 1411. Obie dostawy adresowano dla gmin- nych spółdzielni i każdą z nich rozładowano w ciągu kil- kunastu godzin.

W tej chwili nie ma spe- cjalnych kłopotów z termino- wym rozładunkiem wahadeł węglowych. Popyt na węgiel jest duży i ludność wiejska te- raz właśnie gromadzi zapasy opału na zimę. Odbiorcy — z własnym transportem — przyjeżdżają na stacje, nieje- dynokrotnie sami pomagają GS-owi w rozładunku wago- nów. Dzięki temu wszystkie wahadła opróżniane są w ter- minie. Gorzej jednak będzie za parę tygodni, kiedy hossa na węgiel ustanie i cały wy-

silek rozładunku spadnie na barki pracowników WZGS.

Leszczyńskie otrzymało z Ministerstwa Komunikacji ze- zwolenie na rozładowywanie wahadeł węglowych na 6 sta- cjach w województwie. Dla niektórych odbiorców opał mu- si jeszcze wędrować transpor- tem samochodowym, nawet i 50 kilometrów. Kolejarze, jeśli tylko pozwalają warunki dzie- ła niektóre wahadła na czę- ści i podstawiają wagony prze- znaczone dla większych od- biorców na ich własne boczo- nice — na przykład dla cu- krowni w Miejskiej Górze po- stawiono z Rawicza 22 wa- gony. Gdyby tego nie uczynio- no samochody musiałyby prze- wieźć na odległość 15 kilome- trów 500 ton węgla. Takie po- stępowanie jest wprawdzie „na bakier” z zarządzeniem ministra, ale wagony rozłado- wane w Miejskiej Górze za- oszczędziły pracy kilkunastu samochodom, a czas ich roz- ładunku nie zwiększył się. (tt)

smyczkowa; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muz. angielska póź- nego renesansu.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Kąpiele i „Głos Plastyków” — gawęda; 7.40 Muzyczna zagrywka; 8.05 Kier- masz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Śledztwo prowadzi radca Heu- mann”; 9.10 Omega, Skorpion i Lo- comotiv G. T.; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 S. Baduo dyryguje symfonią Honeggera; Symf. nr 5; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Mistrzowie rytmu i bluesa — Wilson Pickett; 10.50 „Mnich” — 12 odc. pow.; 11 Gra Big-Band PWSM w Katowicach; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Mistrzowie rytmu i blues — Otis Redding; 12.25 Za kierowni- cą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki Celeste Albar- et, „Monsieur Proust”; 14 B. Sme- tana: „Moja Ojczyzna”; 14.35 Mój świat rozkłada się — gawęda; 14.45 Poezjówka dżw. ze Szwecji; 15.10 Sylwetki jazzowe — H. Carney; 15.30 Morze bliskie i dalekie — ma- gazyn; 15.50 Z kompozytorskiej te- ki Katarzyny Gaertner; 16.20 Świa- to przebiega po rumuńsku; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Śledztwo pro- wadzi radca Heumann”; 17.15 Kier- masz płyt; 17.40 Salon radiowy; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla

wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpań- sku; 19 Pow. w wyd. dżw. „Sola- ris”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Więcej niż siedem cudów — gawę- da prof. dr. J. Łanowskiego; 20.10 Interdado — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera — R. Straussa „Salome”; 22.08 Śniega Karel Gott; 22.15 Trzy kwadransie jazzu — dyskografia; 23 „Na otwartę kła- wiaturze” — miniatury poetyckie; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Gra Illinois Jacquett.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TV Tech- nikum Rolnicze — Fizyka. I. 33: „Światło i kwanty”; 7 — TV Tech- nikum Rolnicze — „Uprawa ro- ślin”; I. 41: „Pięlegowanie i zbiór- zbów”; 9 — Dla szkół — Geografia, kl. V: „Z plecakiem przez równi- ny i góry”; 10 — „Książę Bob” — węg. film fab. (kol.); 12 — Geogra- fia, kl. VII: „Kontrasty klimatycz- ne i roślinne Azji”; 12.45 — TV Technikum Rolnicze — Matematy- ka, I. 4: „Pojęcie funkcji”; 13.25 — TV Technikum Rolnicze — Bota- nika, I. 5: „Mszaki i paprotniki”; 15.55 — NURT — Pedagogika; „Ten- dencje rozwojowe pedagogiki so-

Cel — większa produkcja

Inwestycje kaliskich i konińskich gospodarstw zespołowych

Z imponującym programem rozwoju drobiarstwa występu- je Wojewódzki Związek Rolni- czych Spółdzielni Produkcyj- nych w Kaliszu (z siedzibą w Pleszewie), obejmujący swym zasięgiem działania go- spodarstwa zespołowe woj. ka- liskiego i konińskiego. Zamie- rza bowiem do roku 1978 roz- szerzyć do 2 mln. sztuk tucz- broilerów w kilku wyspecjali- zowanych w tym kierunku spółdzielniach produkcyjnych. Do tej pory fermę broilerów miała RSP Góra w gm. Jara- czewo (Kaliskie), gdzie rów- nież rozbudowuje się istnieją- ce kurniki.

Do sierpnia przyszłego roku powstanie — w 6-miesięcznym skróconym cyklu budowy — 16 nowych kurników, zmont- owanych według projektów ty- powych. Nowe fermę drobiu przewidziane są dla następu- jących RSP w woj. kaliskim: Bugaj i Szczurawice w gm.

Raszków, Fabianów w gm. Skalmierzyce, Borowiec w gm. Ostrow, Pawłów w gm. Soś- nie. Natomiast w woj. koni- Ńskim tuczarnie broilerów pow- staną w Turach w gm. Koście- lec i w Szarłatowie w gm. Osiek Mały.

Duże znaczenie dla rozwoju hodowli inwentarza będzie mia- ło wybudowanie do roku 1980 ośmiu suszarni zielonek, łącz- nych z magazynami zbóż, na co kaliscy spółdzielcy zamierzają wydać niebagatelną sumę 240 mln. zł. Przewidziana jest mo- dernizacja i budowa nowych budynków inwentarskich, wiat- szop na maszyny i narzędzia. W 17 RSP powstaną budynki administracyjno-socjalne dla użytku spółdzielców, m. in. do celów wypoczynkowych i kul- turalnych. Nie chcą pozostawać w tyle spółdzielnie konińskie, których jest trzykrotnie mniej niż w woj. kaliskim. Planują one także wybudować wiele stanowisk dla inwentarza i in- nych obiektów.

Na uwagę zasługuje projekt specjalizacji w warzywnictwie szklarniowym kaliskim RSP. Do roku 1980 powstaną w nich 23 cieplarni o powierzchni 16 800 m. kw., na co wyda się sumę blisko 17 mln. zł. Warzy- wa z tych cieplarni pojawią za- paszerzenie tego wojewódz- twa, jak i pozwolą na wysyła- nie poza jego granice uzyska- nych nadwyżek.

Kaliskie rolnicze spółdzielnie produkcyjne — za przykładem RSP Nowy Świat, która otwo- rzyła międzyspółdzielczy sklep branżowy — zamierzają uru- chomić dalsze swe sklepy jesz- cze w tym roku w Jarocinie, a w następnym — w Krotoszy- nie i Ostrowie. (emp)

Uwaga mieszkańcy Kórnik

Wielkopolskie Okręgowe Zakła- dy Gazownictwa informują mies- kańców Kórnik, że w związku z przeprowadzanymi pracami na ga- zociągach przesyłowych w czasie od 13. X. godz. 19 do 14. X. godz. 15 nastąpi przerwa w dostawie ga- zu dla m. Kórnik.

W związku z powyższym w tym czasie zabrania się używania wszy- skich przyborów gazowych. Każde korzystanie w podanym czasie z przyborów gazowych może dopro- wadzić do zagrożenia wybuchu i pozbawienia mieszkańców na dłu- szy okres czasu gazu. (na)

Tydzień pisania listów

Może ktoś czeka...

I leż spraw, interesów, tajemnic naszego życia powierzamy li- stom. Jakież to wartości i bezwartości rzeczy przetaczają się z nimi z miejsca na miejsce. Rękopisy literackie, które osią- gną sławę i rękopisy grafomanów; listy, co staną się arcydziełami piśmiennictwa i listy komunały; listy miłosne, rodzinne, przyjaci- elskie i listy nieznanym; listy pasjonujące i listy — nudne; listy pociechy i listy zgryzoty; złowieszcze listy szantażu i tchórzliwe jadowite listy — anonimowe; listy starców, dorosłych i dzie- ci, listy mądrych i głupich, trzeźwych i obłąkanych, dobrych i złych — wszystko to dzień i noc w noc przekazywać muszą niedzi- czonym adresatom pracowicie i cierpliwie rece pocztowców.

A skrzynki pocztowe, ci niemi świadkowie naszych rozterek albo szybkich decyzji. Bo nie wszystkie listy idą jednakowo do skrzy- nki. Są listy wrzucane mimochodem, do jakiegokolwiek skrzynki. Są listy, dla których zabobnie wyszukujemy tę, a nie inną skrzy- nekę... I są listy, które długo trzymamy w szparze skrzynki, nim zde- cydujemy się opuścić je na dno ciemnego wnętrza. Czasem chcie- libyśmy taki list wyjąć z powrotem. Pakujemy wtedy na biedną skrzynkę jak na nieodwołalne, nieczule przeznaczenie...

Tak pisała z okazji obchodów 400-lecia Poczty Polskiej Maria Dąbrowska w artykule „Okienko, skrzynka, listonosz”, zamieszczo- nym w „Życiu Warszawy”. A że słowa te nie straciły nic ze swej świeżości warto przeczytać je jeszcze raz, tym bardziej, że trwa właśnie Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów. Osiemnasty raz, bo od roku 1957, kiedy to na Światowym Kongresie Pocztyw- nym zapadła uchwała — pierwsza dekada października związana jest z listem jako środkiem pogłębiania wzajemnego zrozumienia wśród ludzi. O pocztę mówi się wtedy ciepło i serdecznie, organizuje wiele spotkań z pocztowcami, wystaw itp. 9 października obcho- dzi się również Dzień Znaczków Pocztyw- nych. Ten mały, kolorowy obrazek stał się w pewnym sensie ambasaderem każdego pań- stwa: mówi o jego kulturze, sławnych ludziach, osiągnięciach, po- ałebia znajomość geografii i historii. Jego rola nie ogranicza się jedynie do świadczenia opłaty za usługi pocztowe. Zrozumieli to już dawno filatelisci.

Dla uczczenia tegorocznego dnia — Poczta Polska, kontynuując wieloletni cykl emisji znaczków reprodukcji dzieł sztuki, wprowadziła wazoraj do obiegu serię 4 znaczków, prezentują- cych rzeźby X-wiecznego Duńskiego. A wiec nowa atrakcja dla filatelistów i dla tych, którzy chcą wysłać dobry, serdeczny list.

(len)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciela w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali
52-20, wewn. 10-70.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15